

# GŁOS NARODU

NR. 235. — ROK XXXV.

CZWARTEK

30. SIERPNI 1928.

 REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.  
 KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie:		Na całym obs. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata miarowa dla nauczycielstwa ludowego
	z odnośnikiem	bez odnośnika			
Miesięcznie:	5.00 zł.	4.50 zł.	5.00 zł.	8.50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

## Jeszcze o historycznym dniu.

„Poległym, wszystkim poległym w wielkiej wojnie proponuję poświęcić to dzieło, które w tej chwili przypieczętujemy naszymi podpisami“. Po tych patetycznych słowach, kończących świetną mowę Brianda, podniósł się minister Rzplitej Niemieckiej p. Stresemann i złotem piórem ofiarowanem przez miasto Havre, podpisał swe nazwisko na dokumencie, który piętnuje wojnę jako sprzeczną z prawem i w narodach świata budzi „wielką nadzieję“. Wojna — powiedział Briand — która dotąd uchodziła za wypływ boskiego(?) prawa i w prawie międzynarodowym żyła jako przywilej suwerenności, zostaje wreszcie prawnie pozbawiona tego, co stanowi jej wielkie niebezpieczeństwo: jej prawności... Rzucono więc na wojnę — dodajmy: agresywną — wielką anatamę. Dokonano tej ceremonii z całym przepychem, na jaki pozwala dzisiejsza demokratyczna epoka. W sali zegarowej na Quai d'Orsay zebrał się wszyscy dyplomaci obecni w Paryżu, woźni ubrali mundury z czasów Ludwika XVI, przy zjawianiu się ambasadorów szwajcar uderzał halabardą w posadzkę, a przed gmachem cisnęły się tysiące ciekawych, by zobaczyć przybywających dyplomatów. Poraz pierwszy od 60 lat widział Paryż ministra niemieckiego i — o dziwo — witał go oklaskami. Podpisywano dokument, który Briand nazwał paktem zgody, nie tylko z powodu bliskości historycznego Place de la Concorde, ale głównie dlatego, że ma on stanowić przesłankę stałego porozumienia skłóconych do niedawna państw. Uroczystość nastroju zepsuł tylko zgłębienie fotografów i kino-operatorów, którzy tworzą dziś niezbędną publiczność podczas wszystkich „podniosłych momentów“, zbyt jednak pilnują swego interesu, by zdobyć się na podniosłe nastroje.

Dzisiaj p. Briand łowi już pstrągi na wsi, a p. Kellog pojechał do Dublina. Ta podróż amerykańskiego ministra do stolicy Irlandji z pominięciem Londynu jest polityczną pikantką, która niemało irytuje Anglików, podobnie jak inna ekstrawagancja p. Kelloga jaką jest propozycja zawarcia z Egiptem paktu o arbitrażu. Stany Zjednoczone dają tym gestem do zrozumienia, że uważają Egipt za państwo całkiem niezależne, co niebardzo się godzi z poglądami londyńskiego Foreign Office'u.

Odjeżdża także z Paryża p. Gustaw Stresemann, którego wizyta w stolicy Francji jest chyba sensacją niemniejszą niż sam Pakt Kelloga. P. Stresemann ścisnął rękę p. Briandowi w tymsamym gabinecie, w którym 2 sierpnia r. 1914 p. Schoen przyniósł temuż Briandowi wypowiedzenie wojny, umotywowane kłamliwymi doniesieniami o bombach francuskich rzuconych na Norymbergę. Ciekawą musiała być również rozmowa między p. Stresemannem, a p. Poincare, którego opinia niemiecka słusznie uważa za właściwego organizatora zwycięstwa Ententy w wojnie i za najsilniejszego realizatora skutków tego zwycięstwa dla Francji po wojnie. Półtorej godziny trwała ta konferencja, o godzinę dłużej niż obiecał Stresemann swemu lekarzowi. P. Stresemann nazywają uczniem Bismarka. Można

mu przyszło na myśl podczas tej rozmowy, jak wiele nauczył się z rozmów z politykami francuskimi jego mistrz, późniejszy twórca Sadowej i Sedanu, a przed 65 laty ambasador Prus w Paryżu, Otto von Bismark.

Podpisanie Paktu odwróciło uwagę od innego także „historycznego“ zdarzenia, jakim jest obwołanie Achmeda Zogu królem Albanji. Taki jest teraz nieurodzaj na monarchów, że nowy król winien budzić już jako curiosum wielkie zainteresowanie. Wszak królów oglądamy tak rzadko! Nowy król przybrał imię Skanderbega III, czem nawiązuje do tradycji walk albańskich z jarzmem tureckim. Jerzy Kastrjota, zwany Skanderbegiem (t. j. Aleksandrem begiem) oczekiwał w r. 1444 z utęsknieniem wojsk Warneńczyka, by się z nimi połączyć przeciw sułtanowi Muradowi II. Przez kilka lat udało mu się utrzymać pewną niezależność swego gorzystego kraju, aż w r. 1455 pobity skończył swą karierę jako kondotjer w Neapolu. Jego syn Jan żył również w Neapolu, gdzie ostatni Skandebegowie wymarli dopiero w r. 1873. Albanja wydała wielu znakomitych wojowników, dość wspomnieć Ali Paszę lub założyciela obecnej dynastji egipskiej Mehmeda, lub wreszcie Essada Paszę. Ale księciu Wied udało się utrzymać na tronie albańskim w r. 1914 tylko przez kilka miesięcy; plemiona albańskie nie lubią płacić podatków. Achmed Zogu ma jednak poparcie Italji, jest dobrym żołnierzem i potrafi być surowym dyktatorem. W najgorszym razie — będzie miał w swoich wspomnieniach, które kiedyś napisze, rozdział p. t. „Kiedy byłem królem Albanji“, a jako aktor filmowy zarobi miliony. Choć może to królowanie skończyć się gorzej... Na giełdzie koron albańska korona stoi najniżej. Na razie Europa ma jednego króla więcej i jeden pakt pokojowy więcej. Przyszłość pokaże, co było lepszym nabytkiem w tym „historycznym dniu“.

ax.

### PRASA O ZNACZENIU PAKTU.

Wiedeń. 28.8. (PAT). Prasa wiedeńska omawia obszerne podpisanie paktu Kelloga, podnosząc wielkie znaczenie tego paktu na uspokojenie Europy i całego świata. „Neues Wiener Journal“ czyni uwagę, że pakt Kelloga nie jest improwizacją, lecz logicznym zakończeniem wieletoletnich dążeń, zmierzających do pacyfikacji świata. Dzienniki wiedeńskie przypominają, że z inicjatywy polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego przedłożył w roku zeszłym delegat Polski minister Sokal w Lidze Narodów wniosek zawarcia ogólnego paktu nieagresji.

### Stresemann pojedzie do Baden-Baden.

Berlin. (PAT.) „Vossische Ztg.“ donosi w depeszy z Paryża, że min. Stresemann wyjedzie z Paryża we wtorek, nie do Berlina jednak, lecz na dłuższy urlop do Baden-Baden. Tam przybędzie do min. Stresemanna w niedzielę kanclerz Müller, który w drodze do Genewy zatrzyma się przez kilka godzin w Baden-Baden, by odwiedzić min. Stresemanna i poinformować się o jego rozmowach z Poincarem, Briandem i innymi zagranicznymi mężami stanu. Przedstawienie sprawczych z tych rozmów gabinetowi zostało zaniechane, albowiem koła rządowe uznały za rzecz wystarczającą, jeżeli o treści tych rozmów zostanie narazie poinformowany tylko kanclerz.

## Polecamy!

po najtańszych cenach fabrycznych w wielkim wyborze

Linoleum, Ceraty, Dywany wełniane i pluszowe  
 Chodniki, Kapy na łóżka, Koce i Pledy, Narzuty,  
 Firanki, Portjery, Chodniki kokosowe,  
 Płaszczki gumowe i impregnowane.



PRZEMYSŁ-LINOLEUM  
 Kraków, Rynek 10.

Warszawa, Marszałkowska 143. — Bielsko, Wzgórze 20.  
 50 własnych składów.

## Sowiety zaproszone do podpisania paktu.

Moskwa. (PAT) Agencja Tass donosi, iż ambasador francuski Herbet, na podstawie instrukcji swego rządu, wręczył dziś Litwinowi oficjalne zaproszenie rządu Z. S. R. R. do udziału w pakcie Kelloga. Ambasador Herbet w imieniu swego rządu wskazał na to, że przystąpienie do paktu odbędzie się na tych samych warunkach i z temi samymi przywilejami, jakie przyznano mocarstwom, które podpisały pakt w dniu 27 sierpnia. Prócz tego ambasador Herbet wręczył Litwinowi kopję podpisanego paktu. Litwinowi poprosił ambasadora francuskiego o podanie mu w formie oficjalnej listy

wszystkich rządów, do których wysłano podobne zaproszenie, oraz wszelkie dokumenty, stanowiące korespondencję dyplomatyczną w sprawie paktu, oświadczając, iż powyższe informacje będą dla rządu sowieckiego niezbędne przy badaniu wręzonej przez ambasadora francuskiego propozycji.

### SOWIECKI OBSERWATOR W GENEWIE.

Berlin (PAT). „Deutsche Tagesztg.“ donosi z Genewy, że przybył tam sowiecki obserwator, który brał udział w posiedzeniach komisji rozbrojeniowej, Borys Stein.

### Półtorej godziny mówił Poincare ze Stresemannem.

Berlin. (PAT.) Popołudniowa prasa berlińska podnosi w depeszach z Paryża, iż rozmowa ministra Stresemanna z prezesem Rady ministrów Poincarem trwała prawie półtorej godziny, choć początkowo przewidziane było tylko półgodzinne jej trwanie. Przy rozmowie byli obecni: tłumacz urzędu spraw zagranicznych, towarzyszący ministrowi Stresemannowi Schmidt i tłumacz francuski Uniwersytetu strassburskiego Veraille. Po półgodzinnej rozmowie prof. Stendek towarzyszący ministrowi Stresemannowi, jako lekarz przyboczny, przysłał do pokoju, w którym konferencja się odbywała swój bilet wizytowy, by przypomnieć ministrowi, że stan jego zdrowia na przeciąganie rozmowy nie pozwala. Minister Stresemann miał odpowiedzieć na to napomnienie lekarza uśmiechem i godzinę jeszcze niemal pozostawał w gabinecie Poincarego.

### Plotki o konferencji w Sinaja.

Warszawa (AW). Z kół miarodajnych zdemontowano pogłoski, rozpuszczone przez niektóre pisma berlińskie i prasę sowiecką, jakoby z okazji pobytu marszałka Piłsudskiego w Rumunji odbyła się w Sinaja konferencja, dotycząca spraw wojskowych polsko-rumuńskich. Wiadomość ta jest zdementowana równocześnie przez rumuński dziennik „Universul“. Pobyt marszałka Piłsudskiego w Tergowiszcie ma charakter wyłącznie odpoczynkowy. Wyjazd zaś marszałka do Sinaja i Bukaresztu ma wyłącznie charakter kurtuazyjny. (Już wczoraj pogłoskę tę nazwaliśmy plotką. Uw. Red.).

### ODRZUCONY WNIOSEK KOMUNISTYCZNY.

Berlin. (PAT). Konwent seniorów Reichstagu odrzucił niemal jednomyślnie wniosek komunistyczny o wcześniejsze zwołanie Reichstagu na posiedzenie nadzwyczajne, celem ponownego rozważenia sprawy budowy pancernika,



skiej. Obiecują głupcom raj i panowanie po śmierci za pieniądze, wysysają z biednego ludu wszelkie soki żywotne i przyczyniają się do zubożenia wiele krajów cywilizowanych. Wszyscy narzekają na niedostatki biedy i nędzę, tylko sprytni wyzyskiwacze nigdy się nie skarżą i żyją w rozkoszach, dostatkach... Wyznaczamy 10.000 zł. nagrody dla tych, którzy udowodnią, że dusza ludzka jest nieśmiertelna...“

Inny przykład w następnym numerze: „Zagadka o nieśmiertelności duszy jest za ciężka do rozwiązania ciasnym mózgowicom, więc ogłaszamy drugą nagrodę za rozwiązanie innej zagadki. Kto udowodni, że Apostołowie ustanowili ustną spowiedź i że rozgrzeszali podobnie jak dzisiaj rzymsko-katolicy kapłani, otrzyma 10.000 zł. nagrody.

Inny artykuł „O pochodzeniu Chrystusa“, zawiera nie dające się powtórzyć obrzydliwości i bliźnierzstwa przeciw N. Marj Pannie, gdzie indziej znajdujemy sensacyjny opis zbrodni, popełnionej rzekomo w New Jorku przez księdza katolickiego na służącej, którą „zaślubił“ i sam dla siebie dopełnił obrządku ślubnego.

Tego rodzaju pismo jest rozszerzane wśród ludu i to pod osłoną dekretu prasowego, z powodu którego setki konfiskat spadły już na katolicką prasę. Bliźnierzstwa uchodzą bezkarnie.

Wspomniane wyżej organizacje katolickie złożyły w ostatnich dniach miejscowemu staroście, województwu poznańskiemu i Ks. Prymasowi Polski w Poznaniu rezolucję zaopatrzoną oryginalnymi podpisami i pieczęciami — a domagającą się potępienia przez władze duchowne bliźnierzkiej akcji „Kurjera Powszechnego“ i zakazu utrzymywania wszelkich stosunków z jego współpracownikami i wydania zaś ze strony władz bezwzględne wdrożenia dochodzeń i ukarania winowajców. Tylko stanowcza akcja ze strony władz może przywrócić spokój publiczny i przeświadczenie w społeczeństwie, że tego rodzaju przestępstwa nie mogą uchodzić bezkarnie.

## Z Zawoju.

Zażydzenie letniska.

Polożona w najpiękniejszej części Beskidu Zachodniego na tle Babiej Góry, Sokolicy i Brany rozległa, cicha Zawoja zaroila się tego roku letnikami, oczywiście głównie naszą mniejszością narodową. Zaledwie mały % to katolicy, mieszkający bądź w willi „Stanisławie“, bądź poza centrum żydowskim po domkach przy Cratoży. Ogółem letników do 3.000. Przyczyniła się do tego ułatwiona komunikacja auto mobilowa, która łączy Kaków z Zawoją dwa razy dziennie, z Makoszem 4—5 razy, tak, że za niecałe 3 godz. a cała aż 11 zł. można wprost z Krakowa znaleźć się i na Wilcznej, w najpiękniejszej części Zawoju, odległej o 4 godziny od szczytu „Babiej“. I frekwencja turystów zwiększyła się; dość wspomnieć, że oba schroniska odwiedziło przeszło po 5.000 turystów, z których letnicy zawojańscy stanowią jedynie ułamek jako, że żydzi lubią wylegiwać się na leżakach, spacerować od Fiszera do Brühla i dancignować.

Zdarzają się wśród żydów turyści osobliwszego nabożeństwa. Dochodzi taki aż do schroniska Pol. Twa Tatrzaskiego, kreśli się i mapę prosi, bo mówi, że przez szczyt pójdzie do Czarnego Dunajca. Człowiek patrzy nań z powążaniem, bo trzeba dobry dzień nachodzić się po górach. Wieczorem tkwi już ten turysta w Zawoju. Za to nasze studentki nieraz 12—15 letnie idą per pedes z Suchej, Makowa, Jelesni na Babią Górę, nieraz szwendając się po całym Beskidzie i Tatrach przez wakacje, z notesem, menażką i kilkudziesięcioma złotymi. Spią to bractwo na sianie, byle najtaniej i lezie akurat gdzie najgorzej i jakoś karku nie łamie. Młodzieniec żydowski jest zazwyczaj ostrożniejszy. Prócz góry straszna mu jest i woda góriska. Stąd koło Tiszera w Zawoju i Renanie nie ma basenu do kąpieli, bez której katolik nie rozumie wakaacji. Natomiast jest manieure, den tysta, lekarz, koszerzy rzeźnik, „Nowy Dziennik“ gwiazda syońska, brakuje tylko bożnicy...

Letnik.

## Archiwa polskie wracają z Rosji.

Do Ekspozytury Warszawskiej Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji specjalnej w Leningradzie, w tych dniach nadeszły dwa transporty z mieniem muzealnym i archiwalno-bibliotecznym, wydanym przez Z. S. R. R. na podstawie Układu Generalnego z dnia 16 listopada 1927 r.

Transport pierwszy zawiera:

Dyplomy z Petersburskiej Komisji Archeograficznej, książki b. komisji prawniczej, medyczną bibliotekę po ś. p. M. Nenckim, ofiarowaną Instytutowi Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego, 24 armat zabytko-

## Na ziemiach Rępliej

# Liczne aresztowania komunistów w Warszawie.

Organizacje komunistyczne gotują się w Warszawie do uroczystego obchodu siódmej rocznicy założenia w Polsce organizacji młodzieży komunistycznej. Komisarz rządu na m. Warszawę otrzymawszy relację o ruchu wśród komunistów, wydał zarządzenia, zmierzające do udaremnienia ich akcji. Pod kierownictwem politycznego urzędu śledczego przeprowadzono w poniedziałek likwidację szeregu jacejek młodzieży komunistycznej w Warszawie. O godzinie 5 zrana pierwsze oddziały urzędu śledczego przeprowadziły rewizję w przeszło 120 lokalach. W wyniku tych rewizyj aresztowano ponad 60 osób, z których 40 zostało postawionych w stan oskarżenia. Podczas rewizji przy ul. Wołyńskiej L. 7 w mieszkaniu Abrama

Trumba zabrano około 400 kg. literatury agitacyjnej, przeznaczonej do rozdawania w dniu 2 IX. Zabrano też szereg odezw i biuletynów, dotyczących się taktyki partii komunistycznej w Polsce. Przy ul. Burkowskiej skonfiskowano przeszło 50 kg. bibuły i różne obciążające dokumenty.

Wśród zakwestjonowanych papierów znaleziono referaty, dotyczące rozpoczęcia roboty komunistycznej wśród poborowych i wojska, a także znaczną ilość fałszywych dowodów osobistych.

Akcja policji trwa w dalszym ciągu, przy czym z kolei większą uwagę skierowano na robotę komunistyczną poza Warszawą.

## Upalne dni w Zakopanem.

Po przejściowym zachmurzeniu panuje od kilku dni w Zakopanem wspaniała pogoda. Termometr dochodzi do 24 stopni w cieniu, niebo lazurowe, bez jednej chmurki. Według przepowiedni starych doświadczonych górali, pogoda taka potrwa przez cały wrzesień i co najmniej do połowy października, to też nikt nie kwapi się do wyjazdu, owszem wielkie rzesze kuracjuszy, wracające z innych uzdrowisk, wstępują do Zakopanego, by tu użyć w całej pełni czarów przyrody tatrzańskiej.

## Niszczenie ryb w Popradzie.

Towarzystwo Sportowe z Nowego Sącza, które dziwnym jakimś sposobem otrzymało przyzetargu prawo łowienia ryb w Popradzie, prowadzi gospodarkę rabunkową. gdyż wbrew ustawie rybackiej łowi ryby sakami i cieżkami i wywozi je podczas sezonów masowo do Krynicy. W ten sposób Poprad na wielkiej przestrzeni jest zupełnie pozbawiony większych ryb. Ani Wydział dróg wodnych w Nowym Sączu, ani Inspekcja dróg wodnych w Krakowie nie czynią by temu przeszkody. (Polap.)

## Zastrzelenie złodzieja lasowego.

W związku ze wzmożonym wykradaniem materiału leśnego z lasów Pikulickich pod Prze myśłem, zarząd dóbr leśnych powiększył ostatnio ilość gajowych, celem pilnowania drzewostanu przed złodziejami. Ubiegłej nocy podczas obchodu jeden z gajowych natknął się na okolicznego chłopca, Michała Dulskiego, który usiłował wywieźć z lasu pełny wóz skradzionego drzewa. Kiedy złodziej mimo kilkakrotnych wezwań nie zatrzymał się i usiłował uciec, gajowy strzelił i położył go trupem na miejscu. Dochodzenia prowadzi policja przemyska.

## AFERA PRZEMYSLNICZA W KRYNICY.

Policja i władze celne wpadły na trop szeroko rozgałęzionej afery przemysłniczej, której siedzibą jest Krynica. Przeprowadzono szereg rewizji i zakwestjonowano w szeregu sklepów dużą ilość przemysłowej manufaktury i galanterji, którą zakupili kupcy przeważnie żydowscy. Dwóch z nich aresztowano; szeregówy śledztwa są na razie trzymane w tajemnicy. (Polap.)

AKADEMJA KU CZCI HOENE WRONSKIEGO. Celem uczczenia pamięci wielkiego filozofa polskiego Hoene Wronskiego, odbyła się w Zakopanem w sali teatralnej Morskiego Oka, staraniem Klubu Dyskusyjnego w Zakopanem uroczysta akademja. W obiedzie wzięli udział wykonawcy w osobach Dr. Mischkego, Hanki Ordonówny, Ewy Oleszkowskiej i in. Akademja zgromadziła przedstawicieli wszystkich warstw ludności zakopiańskiej i licze rzesze kuracjuszy.

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH WE LWOWIE odbędą się w dniach 17 i 18 listopada b. r. Jak wiadomo, lwowska Kasa chorych jest zupełnie opanowana przez socjalistów i żydów, a wina w tem wyborców, tak pracodawców, jak i ubezpieczonych, którzy nie znaleźli chwili czasu, by wziąć udział w wyborach.

GEN. SOWIŃSKI OTRZYMA TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ. W Warszawie zawiązał się komitet mający na celu zorganizowanie uroczystości wniesienia tablicy pamiątkowej ku czci generała Sowińskiego; tablica zostanie

wywiezionych z różnych arsenałów Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1927.

Transport drugi zawiera:

Bibliotekę Sztabu b. Warszawskiego Okręgu Wojskowego, materiały archiwalne kolei żelaznych, przecinających terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej w ilości 1.529 worków, 1.564 monety srebrne i miedziane, pochodzące ze zbioru Muzeum Podolskiego z Tarnopola.

koncertowych nawiązało pertraktacje z Szalapi-  
pinem, znakomitym śpiewakiem rosyjskim. Jeśli dojdzie do porozumienia, Szalapin przy-  
będzie w październiku do Warszawy na gościnnie występować.

SAMOBÓJSTWO ŁÓDZKIEGO BANKIERA WE WIEDNIU. Fabrykant Silbermann, będący dyrektorem banku handlowo-przemysłowego w Łodzi, popełnił w Wiedniu samobójstwo, skacząc z piątego piętra hotelu „Imperial“. Silbermann poniósł śmierć na miejscu. Spadając, przebił on dach kawiarni hotelu „Imperial“ i zламаł ramię jednemu z siedzących tam gości. Denat opuścił niedawno sanatorium dla nerwowo chorych.

Stanisław Silbermann liczył lat 53 i osierocił żonę i dorosłe dzieci. Przed wojną mieszkał w Petersburgu. W czasie wojny stracił cały majątek. Po wojnie w Polsce znów począł dorabiać się fortuny. Rodzina zmarłego przeczy, jakoby powodem samobójstwa były kłopoty finansowe.

BANDYTYZM W KOLBUSZOWEJ. W Kolbuszowej aresztowano Józefa Bryka, lat 30, wraz z młodszym jego bratem Wojciechem, pod zarzutem dokonania rabunku i gwałtu na osobie Ryfki R., w grudniu ubiegłego roku. Obaj dokonali napadu w maskach na twarzy.

wmurowana na frontowej ścianie kościoła na Woli.

SZALAPINA BĘDZIE MOŻNA USŁYSZEĆ W WARSZAWIE. Jedno z warszawskich biur

## Z całego świata.

# „Mokre“ Chicago w „suchej“ Ameryce

Jak dalece obowiązująca obecnie w całych Stanach Zjednoczonych ustawa prohibicyjna obchodzona jest wszelkimi sposobami przez zwolenników alkoholu, o tem najlepiej świadczy raport szefa prohibicyjnego w Chicago z działalności od lipca 1927 r. do 30 czerwca 1928 r.

Raport ten podaje że w ciągu roku agenci prohibicyjni skonfiskowali w Chicago 1.444 destylarni alkoholu, wartość skonfiskowanych urządzeń destylacyjnych wynosiła 1.651.000 dolarów, wartość skonfiskowanych ilości alko-

holu sięga kwoty 10 milionów dolarów. W porównaniu z poprzednim rokiem ilość skonfiskowanych destylarni wzrosła prawie dwukrotnie, co może tak samo dołrze świadczyć o energii władz prohibicyjnych, jak i o wzroście spożycia zakazanego alkoholu.

Pomimo jednak wielkiego aparatu wywiadowców, jakim rozporządza szef prohibicji, mimo całej jego energii, mieszkańcy Chicago piją jakgdyby zakazu zupełnie nie było. Zarabiają na tem przemysłnicy którzy w krótkim czasie dochodzą do milionowych fortun.

## Rosyjska księżna — złodziejką.

Sensacją w Los Angeles stało się aresztowanie księżny Golicyń pod zarzutem przywłaszczenia. Aresztowanie rosyjskiej arystokratki nastąpiło na skutek zameldowania artystki filmowej, również Rosjanki, Olgi Belermowej, która oświadczyła, że dała księżnie Golicyń celem sprzedania cenne klejnoty, lecz księżna przywłaszczyła je sobie i odmówiła zwrotu klejnotów prawej właścicielce. W międzyczasie, po aresztowaniu księżny, do policji wpłynęły jeszcze inne zameldowania, bardzo poważnie obciążające księżnę Golicyń. Wydaje się wielce prawdopodobnym, że przedstawicielka jednego z najświetniejszych arystokratycznych rodów dawnej Rosji, zamieszka w... kryminalnie.

ŚLUB DRA BEHOUNKA. Prasa czeska zamieszcza opisy i fotografie ślubu głośnego uczestnika wyprawy podbiegunowej p. Behounka z panną Felixowną. Ślub odbył się w bazylice św. Wacława w Pradze.

BUDOWA STOLICY AUSTRALJI. Z Sydney donoszą: Według oficjalnych danych, na budowę Canberry, nowej stolicy Australji, wydano dotychczas 10.500.000 funtów szterlingów.

100 WSI W MANDŻURJI DOTKNĘŁA DŻUMA. Jak z Pekinu donoszą, w Mandżurji

wybuchła epidemia dżumy, ogarniająca około 100 wsi. Zanotowano już liczne zgony.

TYLKO DWIE KLASY NA KOLEJACH NIEMIECKICH. Według prasy berlińskiej, taryfa na kolejach niemieckich zostanie z dniem 1 października b. r. podwyższona o 10%, przy równoczesnym wprowadzeniu tylko dwóch klas kolejowych.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI W CZECHOSŁOWACJI. Jak stwierdzono, wzrost wkładów oszczędnościowych w czechosłowackich instytucjach bankowych i kredytowych jest znaczny. Oblicza się iż wszystkim tym instytucjom powierzono około 44 miljardy koron czeskich oszczędności.

PIEKARZE PRACUJĄ PO 15 GODZIN DZIENNIE. W Jerozolimie ogłosili pracownicy piekarscy strajk, oświadczając, że nie mogą pracować po 15 godzin na dobę, jak to miało miejsce dotychczas. By uniemożliwić pracę w piekarniach, oblanio składy mąki naftą.

ZAMACH NA FABRYKĘ PROCHU W JUGOSŁAWII. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w dniu 24 b. m. w miejscowości Kannik w Sławonji dokonano na fabrykę prochu i amunicji zamachu. Nieznany sprawca, który rzucił paczkę, która wybuchnęła, poczem część fabryki ogarnął pożar. Dopiero o godzinie 3 w nocy ogień zdołano ugasić.

## APTEKA POD „GWIAZDĄ“ K. WISZNIEWSKI

Sp. z ogr. odp. Kraków, ulica Florjańska 15. Telefon Nr. 31.

### ZIOŁA LECZNICZE

Dra filoz. Oskara Wojnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3. m. 4.

Specyfik pod nazwą: „CANCEROL“ Cena zł. 21.—	Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach	Specyfik pod nazwą: „UROBIN“ Cena zł. 12-95	Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza.
Specyfik pod nazwą: „GARA“ Cena zł. 19-50	Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszki.	Specyfik pod nazwą: „TIZAN“ Cena zł. 13-30	Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym.
Specyfik pod nazwą: „ELMIZAN“ Cena zł. 10-50	Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy.	Specyfik pod nazwą: „EPILOBIN“ Cena zł. 20.—	Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
Specyfik pod nazwą: „ARTIROLIN“ Cena zł. 10-50	Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi.	Specyfik pod nazwą: „GALTOL“ Cena zł. 9-70	Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym, woreczka żółciowego i kamieniom żółciowym.

## TLEN LECZNICZY STAŁE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STALOWYCH I WORKACH GUMOWYCH SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. Oskara Wojnowskiego jest do nabycia w aptece gratis. Przy zakupie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i cenę jak wyżej!!! Zamówienia pocztowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Zioła otrzymane na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą: Grand-Prix i złoty medal.



# Co słycać w Krakowie?

## Wielkie nadużycia w hurtowni tytoniowej

Stowarzyszenia studentów Akademii Górniczej w Krakowie.

W hurtowni tytoniowej Stowarzyszenia studentów Akademii Górniczej w Krakowie wykryto w ostatnich dniach wielkie nadużycia kasowe. Wysokość szkody — według dotychczasowych obliczeń — wynosi 28.000 zł. W hurtowni pracowali jako funkcjonariusze Bogusław Jedliczka kasjer i Franciszek Kołodziej magazynier. Podczas szkontrum przeprowadzonego przez komisję rewizyjną Stowarzyszenia studentów Akademii Górniczej stwierdzono zarówno braki w gotówce jak i w towarze. O wynikach szkontrumu zawiadomiono policję, która po wstępnym śledztwie aresztowała Jedliczkę, Kołodzieja i pozostawiając pismo, że wyjeżdża do wojska. W kilka dni później aresztowano go i przywieziono do Krakowa.

Dochodzenia ustaliły, że Ignacy Ziarko,

współwłaściciel hurtowni tytoniowej w Jaworzniu mieszkający stale w Krakowie, operował pieniędzami hurtowni krakowskiej, wspólnie z Jedliczką i Kołodziejem, wszyscy zakupywali wspólnie wyroby tytoniowe na własną rękę i sprzedawali je następnie różnym sklepom tytoniowym zabierając zysk dla siebie. Po czasie Ziarko zaczął prowadzić manipulacje na własną rękę. Wskutek tych nadużyć dał się odnieść brak pieniędzy w kasie co spostrzegł akademik-górnik p. Góral, delegat Stowarzyszenia Akademików w hurtowni.

Na skutek dochodzeń wdrożonych przez komisję szkontrującą a w następstwie i organa policyjne, policja aresztowała Ziarkę i wraz z Jedliczką i Kołodziejem odstawiła go do więzienia sądu karnego w Krakowie.

### SS. Urszulanki z Polski w Harbinie.

W numerze „Głosu Narodu” z dnia 16 b. m. podaliśmy za „Tygodnikiem Polskim”, wychodzącym w Mandżurji wiadomość, że do Harbinu wyjeżdżają z Polski SS. Urszulanki dla prowadzenia tam nowo założonego pensjonatu gimnazjalnego. Wiadomość tę należy o tyle sprostować, że SS. Urszulanki obejmują kierownictwo gimnazjum żeńskiego, a nie pensjonatu gimnazjalnego.

Objęcie tak ważnej placówki naukowej w Harbinie przez znane i niezwykle zasłużone w Polsce Zgromadzenie SS. Urszulanek, należy powitać z żywą radością; SS. Urszulanki przez swą głęboką wiedzę i wybitne zdolności pedagogiczne dają gwarancję, że powierzony im Zakład naukowy w Harbinie poprowadzą znakomicie i utrzymają go na wysokiej wyżynie naukowej.

### Kontrola biletów.

Jeżdżący pociągami wiedzą, jak niedogodna bywa dla pasażerów kontrola biletów. Nikt nie kwestjonuje, że kontrola powinna istnieć, szczególnie w naszych warunkach. Jednak u nas pod tym względem przeholowano. Jedną kontrolę odbywa się podczas wychodzenia na peron, drugą podczas wychodzenia z peronu, a w podróży kilka razy dziurkuje się bilet, wyglądający w końcu jak sito. Jednak nietylko pasażerów deranżuje kontrola, jest ona niekiedy niebezpieczna dla kontrolerów. Szczególnie porą zimową przechodzenie po stopniach i deskach bocznymi wagonów stwarza dla konduktorów niebezpieczeństwo dla zdrowia, a nawet życia. Minist. komunikacji ma się nad tą sprawą zastanowić. Nie jest wykluczone, że wydane będą wkrótce nowe instrukcje, dotyczące kontrolowania biletów kolejowych, szczególnie w pociągach, składających się z wagonów starego systemu.

### Żydowski historyk.

Żydowski „Nasz Przegląd” zamieścił w niedzielnym numerze artykuł p. t. „Jak umierali wiecy ludzie”. Między innymi tak ślicznie psze po polsku o śmierci Cezara:

„Gdy oznajmiono Juljuszowi Cezarowi (!), że zbliża się ostatnia chwila jego żywota, Cezar poprosił lusterko (!) i poprawił sobie toę. Następnie zwrócił się do obecnych z zapytaniem, czy dobrze odegrał swą rolę w życiu. A gdy wszyscy mu odparli twierdząco Cezar rzekł: — W takim razie bijcie brawo, albowiem zbliża się koniec komedji!”

Widocznie historyk z „Naszego Przeglądu” skończył tylko cheder, a już z pewnością nie był na przedstawieniu „J. Cezar” Szekspira.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1928.

Środa 29: Ścięcie św. Jana.

Czwartek 30: św. Róży Lim.

Czwartek 30: wschód słońca o godz. 4.54, zachód o godz. 18.26.

**KRÓTKOTRWALY DESZCZ.** Wczoraj o godz. 5.30 po południu spadł w Krakowie deszcz, ochładzając cośkolwiek parne powietrze. W ciągu dnia temperatura utrzymywała się na wysokości 30° C. Deszcz padał zaledwie 10 minut.

Po raz drugi spadł deszcz o godz. 6.45. Towarzyszyły mu gluche grzmoty.

**PREZES DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW** w Krakowie, inż. Kazimierz Dutkiewicz po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął w dniu wczorajszym urządowanie.

**PREZES KRAKOWSKIEJ IZBY KONTROLI PASTWOWEJ** dr. Włodzimierz Kraus po-

wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dn. 27 b. m. kierownictwo Izby.

**WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ W KRAKOWIE**, przyjmuje dyrekcja codziennie z wyjątkiem niedziel od dnia 30 sierpnia do 8 września w godzinach od 4—6 popoł. w kancelarji szkolnej (plac Szczepański 1 — Stary Teatr III p.). Nauka rozpoczyna się 15 września.

**ZAKŁADANIE KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH.** Ministerstwo oświaty zaleciło władzom szkolnym popieranie inicjatywy zakładania kół krajoznawczych przy szkołach średnich. Dla zbiorowych wycieczek szkolnych, mających na celu poznanie kraju, wprowadzone mają być niebawem daleko idące ułatwienia komunikacyjne.

**SZOFRZY NA LINJI OJCÓW—OLKUSZ.** W związku z notatką w jednym z dzienników krakowskich, dotyczącą się pijanych szoferów na linii Olkusz—Ojców, donosi Polski Związek Turystyczny, iż fakt ten nie tyczy komunikacji uruchomionej przez Związek. Na stanowiskach kierowców linii Kraków—Ojców—Olkusz, uruchomionej przez Polski Związek Turystyczny, zatrudnieni są fachowi i trzeźwi kierowcy, czem daje się rękojmię bezpieczeństwa dla publiczności korzystającej z tej komunikacji.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** placowano nast. ceny: litr mleka niezbieranego 35—40 gr. mleka zbieranego 25—30 gr; mleka kwaśnego 30 35 gr; śmietanki 50—60 gr. śmietany kwaśnej 1.60—2 zł; 1 kg. sera krowiego 1.20—1.40 zł, 1 kg. masła deser. 6.40—6.60 zł; masła zwyczajnego 5—5.20 jaja za kopę 10—10.50 zł; za sztukę 17—18 gr. Drób: kura za sztukę 5—8 zł; para kurcząt 4—8 zł; kaczka sztuka 4—6 zł; gęsi 10—12 zł. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 16 18 zł. ziemniaki 1 kg. 20—22 gr; buraki 6wikli. 20—25 gr; marchew z nacią 90—35 gr; cebula kraj. 50—60 gr; kapusta główk. kopa 10—15 zł; kapusta głów. szt. 20—40 gr; kapusta włoska 20—40 gr; kapusta czarwona 35—40 gr; kalafior 0.50—1.20 zł; ogórki kopa 2—3 zł; sztuka 5—10 gr; pietruszka 1 kg. 40—50 gr; pomidory 1.50—2 zł; seler 40—50 gr; fasolka szpar. żółta 1.50—1.80 gr; fasolka zielona 1 kg. 1—1.20 gr; barszcz 1 litr. 35—40 gr.

**PRZYWÓZ JABLEK ORAZ OWOCÓW SZONYCH.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło ostatnio kontyngent na przywóz z Ameryki następujących artykułów: jabłka świeże, jabłka suszone, gruszki suszone, brzoskwinie suszone, rodzynki, śliwki suszone, orzechy kokosowa. Firmy interesowane winny wnieść podania (oddzielnie na każdy z wymienionych towarów) do dnia 10 września b. r.

**KARAMBOL KOLEJOWY W BIEZANO.** WIE. Dnia 28 bm. koło godz. 5 rano zderzyły się dwa pociągi towarowe na stacji kolejowej Bieżanów. Wypadku w ludziach nie było. Szkoda w taborze kolejowym nieznaczna. Władze kolejowe zarządziły natychmiastowe uprzątnięcie strzaskanych części wagonów, tak, że w 3 godziny po karambolu ruch pociągów był normalny.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** J. Knat zgłosił w policji, że w nocy z 26 na 27 bm. wybito szybę w jego wystawie sklepowej i skradziono mu 4 koszule męskie i 4 tuziny chusteczek łącznej wartości 100 zł. — Na szkodę Henryka Grabschützki skradziono z altany w grodzie 1 futro męskie i garderobę dzieciną. W dniu 27 bm. znaleziono w pociągu osobowym torbę podróżną z legitymacją harcerską, na nazwisko Adama Szczęsnego i mapą Polski. — Michał Mateja, konduktor kolej. zam. przy ul. Szewskiej doniósł do policji, że dnia 27 bm. skradziono mu na ulicy Stradom zegarek srebrny.

**ARESZTOWANO:** Jana Sikorę, za gwałtowne targnięcie się na pilejanta w służbie; Zbi-

gniewa Brzuszkiewicza, za kradzież artykułów spożywczych na szkodę Kazimierza Dranka oraz Kazimierza Zaonego, pod zarzutem kradzieży 40 dol. na szkodę Jana Rozka.

**NAGLY ZGON W CZASIE PRACY.** Wczoraj rano podczas robót budowlanych na ul. Długiej zmarł nagle 52-letni Franciszek Kurek, robotnik. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

**SZUKAŁA ŚMIERCI W NURTACH WISŁY** Opodal stacji kolejowej Grzegorzki rzuciła się do Wisły w zamiarze samobójczym młoda dziewczyna niestwierdzonego dotąd nazwiska. Desperatkę wydobyli z rzeki żołnierze, poczem wezwali Pogotowie ratunkowe.

**POSTRZELIŁ SIĘ Z FLOBERTU.** Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się 36-letni Walenty Gabryś, który podczas manipulowania koło flobertu postrzelił się w prawe ramię. Lekarz opatrzył rannego i oddał go opiece domowej.

**POŻAR W FABRYCE.** Straż pożarna z Podgórze wyjeżdżała wczoraj do fabryki lakierów Luxa przy ul. Kalwaryjskiej, gdzie zapalił się olej w kotle a płomień groziło owidnięciem fabryki. Straż ogień w porę zlokalizowała i ugasiła.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

**WANDA:** „Krwawa litera”.

**UCIECHA:** Młodzież wielkowiejska

**NOWOŚCI:** „Jak można zdobyć rozkoszną żonką — Pałac 100.000 złotych”.

**SZTUKA:** „Wesołe noce nad Sekwaną”.

**CORSO:** „Zabiłem za więziennym murem”.

**WARSZAWA:** „Prawo pierwszego męża”.

**ŚLYNNA BERLIŃSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA** pod dyrykcją Dra Ernesta Kunwalda, wyjechała w Krakowie dwukrotnie a to w niedzielę dnia 3 września, oraz we wtorek dnia 4 września w Starym Teatrze, z dwoma wielkimi koncertami symfonicznymi, na których wykona najcenniejsze utwory muzyczne Berlietza, Beethovena, Czajkowskiego, Mozarta i Wagnera. Sprzedaż biletów rozpoczęła się już w Starym Teatrze.

**NEKROLOGJA.** W Bydgoszczy zmarł śp. Wacław Chmielewski, urzędnik kolejowy, czynny członek Związku Hallerczyków.

W Lwowie zmarł śp. Michał Dach, masażysta i ortopedysta, który swą pracą zaskarbił sobie wdzięczność wielu cierpiących. Zmarły udzielał często chorym swojej pomocy bezinteresownie.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Czytelniczka M.:** W Krakowie następujące seminarja żeńskie mają internaty: 1) „Instytut Mariji” ul. Pędzichów 16; 2) „Święta Rodzina” Pędzichów 37; 3) Seminarjum im. Sebaldu Münnichowej, ul. Karmelicka, 4) Seminarjum SS. Prezentek, ul. św. Jana i 5) Seminarjum T. S. L. przy placu Groble.

**P. Mich.:** Zw. Chrześ. Naucz. Szkół Pow. mieści się w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 32.

### Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu”

należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dzien-

nika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

od egzemplarza.

**WPISY NA KURSY HANDLOWE**  
ROZNE I 1/2 ROCZNE  
I DO ROCZNEJ ŻEŃSKIE  
SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA  
KUPIECKIEGO  
**K. ZIMOWSKIEGO**

Kancelarja: Rynek 13. tuż u wylotu ul. Grodzkiej  
godziny 9—1; 4—6. — Za dzieci funkc. państw.  
zwraca się opłaty za „Szkołę”. 63

## Podziękowanie

Odlewni dzwonów

**P. Karola Schwabego**

**w Białej koło Bielska.**

Ponieważ dzwon 900 kg., dostarczony przez firmę Karol Schwabe w Białej, jest prześlizny dla oka, przepiękny dla ucha, harmonijny z dzwonami wykonanymi w r. 1926 przez powyższą firmę, wyrażam więc najserdeczniejsze podziękowanie imieniem moim i imieniem moich parafjan za solidną pracę i za precyzyjne wykonanie dzwonów.

X. Fr. Dygoń

proboszcz

Olszyny, dnia 27. sierpnia 1928.

## Wiadomości katolickie.

**ŻĄDANIA KATOLIKÓW W CZECHOSŁOWACJI CO DO SZKÓL.**

Akcja Katolicka w Czechosłowacji wystosowała do ministra oświaty dra Hodży pismo, w którym postawiono następujące postulaty: Przywrócenia usuniętych krzyży we wszystkich szkołach, przywrócenie nauki religji, a także modlitwy przed i po lekcjach, oraz nałożenia na ucni katolickich obowiązku uczestniczenia na Msze św. Nauczycielstwu winno być zabronione agitowanie wrogie kościołowi i wychowaniu religijnemu. (KAP.).

**ZŁOTY JUBILEUSZ KAPLAŃSKI KARDYNAŁA BISLETTI.**

JE. ks. Kardynał Bisletti, prefekt Kongregacji Seminarjów i Studjów uniwersyteckich, obchodzi w dniu 20 września b. r. złoty jubileusz kapłański. Ks. Kardynał urodził się w r. 1856 25 marca w Veroli; 27 listopada 1911 roku był kreowany przez Papieża Piusa X na kardynała-diakona, wśród których w urzędzie jest obecnie najstarszym.

## Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie nowego adresu.

Kraków **Kino „Wanda”** Kraków  
św. Gertrudy 5. św. Gertrudy 5.

DZIS I CODZIENNIE.

Monumentalne arcydzieło wytwórni Metro Goldwyn

**TRIUMF SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ**

## KRWAWA LITERA

Tragedja kobiety napiętnowanej. — Reżyserował: Viktor Sjöström.  
Główne role kreują: najgenialniejsza tragiczka wszystkich czasów  
**LILLIANA GISH, LARS HANSEN**, oraz niezapomniany Slim z filmu „Wielka Parada“ **KAROL DANE**.

Obraz, który zadowolni najwybredniejszych kinomanów.

Specjalna ilustracja muzyczna zwięźzonego zespołu orkiestry.

Początek o godzinie 5, 7 i 9:10. wieczór. w niedzielę i święta o godzinie 3 popołudniu.

# Zycie gospodarczo-społeczne.

## Pijany budżet.

Jednym ze stałych argumentów w walce demokracji rosyjskiej z rządem carskim przed wojną był zarzut, iż budżet cesarstwa jest „pijany“, t. j. opiera się na dochodzie z monopolu wódzanego.

Istotnie były momenty, kiedy 40% uchwalonego przez Dumę budżetu pokrywały dochody z „Kazionnoy winnoy monopolji“. Słusznie twierdziła opozycja, że dla uzyskania tej szalonej sumy rząd musi poprostu organizować pijaństwo wśród ludu.

Od czasu gorących dyskusji na ten temat przeszło około 20 lat. A kiedy weźmie się do ręki prasę sowiecką z sierpnia, można mieć wrażenie, że nie się nie zmieniło, jedynie przybyły nowe narody, nowa „nomenklatura“. „Pijany budżet“ jest znowu w Moskwie najbardziej aktualnym tematem.

„Pijaństwo narodu nie powinno być „źródłem dochodu państwowego“ — mówi i pisze jeden z wybitnych komunistów p. Łarin. A tymczasem cyfry wskazują coś wręcz przeciwnego i najbardziej urzędowe „Izwiestija“ stwierdzają dosłownie, że „spożycie przez ludność spirytualjów wzrasta z roku na rok — potwornie!“

W 1923 — 1924 r. wypito czystej wódki w granicach Z. S. S. R. — 9.839.528 litrów, w 1926 — 1827 — 387.431.415 litrów w 1927 do 1928 — 491.975.000 litrów, to jest około pół miljarda litrów. Do tego należy dodać miliony litrów piwa, wina i co najgorsze siwuchy z tajnego pędzenia t. zw. samogonu.

Powyższa statystyka wzrostu spożycia wódki w poszczególnych fabrykach nawet zatrudniających przeważnie kobiety zapelnia całe szpalty prasy sowieckiej. Tak samo wymownie wygląda statystyka wiejska. Tu i ówdzie robotnicy przystępują do walki, zaczynają się petycje o zamknięciu wyszynku w dni wypłat, lub o zupełnej abolicji w poszczególnych miejscowościach. Petycje te traktowane są bardzo niechętnie, bo szkodzą interesom skarbu: każda instytucja handlowa sowiecka, w tej liczbie spółdzielnie, chce sprzedawać taki towar, który

ma największy zbytk, a pod tym względem alkohole są bez konkurencji.

P. Łarin tak jak w swoim czasie Czetyrzew rozpoczął prawdziwą krucjatę. Los jego akcji jest bardzo charakterystyczny. Pan Łarin przedstawił projekt ustawy o stopniowym zamknięciu gorzelni i zażądał, jako jeden z przywódców C. K. rozpatrzenia projektu przez Sownarkom. Nie było rady: utworzono specjalną komisję przy Sownarkomie dla rozważania projektu. Komisarjat finansów zwlekał z wyrażeniem swojej opinii w tej sprawie. A gdy Łarin przycisnął swoich kolegów z „narkomina“ do ściany, otrzymał w odpowiedzi zapytanie, w jakich dochodach pokryje deficyt, który wywala redukcja zbytku alkoholów. Łarin odpowiedział: dochody wzrosną, gdyż zmniejszy się liczba dni opuszczonej pracy i wydatków na utrzymanie kryminalistów. Odpowiedź ta wywołała — homeryczny śmiech na sali obrad Rady Komisarzy Ludowych. Postanowiono: Projekt p. Łarina rozesać rządowi poszczególnych republik sowichek do rozpatrzenia.

Jest to oczywiście pogrzeb pierwszej klasy dla całej inicjatywy prohibicyjnej p. Łarina.

Sprawa nie przestała być modną i nawet komisarjat finansów myśli jak wybrnąć z sytuacji. Aby „pijaństwo“ mniej kłóło w oczy, zaprojektowano tam zredukowanie „kazionek“ w miastach, natomiast zwiększenie ich ilości po wsiach. Motywy tego oryginalnego projektu są takie: ludność wiejska najczęściej pija, będzie więc mniej, komisarjat finansów liczy, że skarb straci na tem cenę około 1 miliona wader wódki. Aby pokryć tę ciężką stratę, należy zwiększyć spożycie dobrej wódki po wsiach, które piją „samogon“. W ten sposób, jak rozumieją urzędnicy komisarijatu finansów, skarb nie ucierpi, ludność wiejska będzie piła mniej, a ludność wiejska przestanie się truć „samogonem“.

Takie jest oblicze kwestji pijanego budżetu w chwili obecnej w 1928 roku.

Gdyby nie to, że hr. Kokowcow mieszka w Paryżu, a p. Czetyrzew nie żyje, możnaby przypuszczać, że jesteśmy w roku 1908-ym!

## Z rynków towarowych.

### Zniżkowa tendencja cen lnu.

Wywołały ją korzystne urodzaje w krajach zachodnich.

Naogół na światowym rynku lnojanym panuje tendencja zniżkowa z powodu wstrzymania się przedziałni w krajach zachodnich od wszelkich zakupów. Obniżenie cen przedewszystkiem odbija się na cenach lnu z krajów wschodnich. Do tendencji tej przyczyniają się również i informacje o korzystnych zbiorach w krajach zachodnich. W rejonie belgijsko-francuskim spodziewają się zbiorów wyższych ponad zbiory rekordowe z r. 1926. Takie same informacje napływają z Holandji, gdzie ogólne obszary kultur podwyższyły się o 11 tys. ha, w 1927 na 18 tys. ha, w 1928. Takie same wiadomości napływają z Irlandji.

Natomiast gorzej przedstawiają się widoki zbiorów na Wschodzie, a to przedewszystkiem w Rosji i krajach bałtyckich. Na poszczególnych giełdach notowano len pochodzenia rosyjskiego i lotewskiego, podaż dobrych jakości minimalna. Za len provenjencji litewskiej płacono 67, 76 i 80 funtów, poważniejszych transakcji nie dokonano. Natomiast na rynku holenderskim oraz belgijsko-francuskim dokonano poważniejszych transakcji dla przedziałni krajowych i zagranicznych, przez co wytworzyła się tendencja silniejsza. Żółty oraz niebieski len holenderski osiągnął 1.10—1.15 florenów za 1 kg, len belgijski niebieski 16—20 fr., żółty, myty 16—18 fr., lepszej jakości 25—35 fr. za 1 kg. W Szkocji i Irlandji przedziałnie nadal wstrzymują się od zakupów, z powodu braku zamówień.

## W akcjach ruch słaby.

Jedynie Zieleniowski w żywym zainteresowaniu.

Na rynku walut nastrój słabszy dla dolara gotówkowego przy większej podaży. Dolar prywatnie 8.87 i pół — 8.88. Czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół. Bank Pol. bez zmiany.

Na rynku akcyjnym tendencja naogół utrzymana, specjalnym zainteresowaniem cieszył się Zieleniowski po kursie mocniejszym: płacono 136 bez transakcji z powodu niechęci do oddawania towaru. Większość papierów bez obrotu, ruch słaby.

Na pogiełdziu ruch słaby, Cegielski mocno. Większe zainteresowanie premją 4 proc. inwestycyjną, którą notowano lekko słabiej. Ruch trochę większy.

Notowano: Bank Polski 180.50, Toban 14, Niemojowski 260, Gazy Wsch. 24, Cegielski 46, Lokomotywy 128—130, 4 proc. pożycz. inwestyc. 125—125.25

## Polacy-amerykanie o Krakowie.

Wrażenia jakie wycieczka Związku Nar. Polskiego wymiosła z Polski, przedrukowuje (szereg pism polskich w Ameryce. Notują też w szczególności uwagi o niegościnnosci Krakowa i upadku tego miasta, w którym wszelkie życie zamiera. Chicagowski tygodnik „Zgo da“ pisze o pobycie wycieczki w Krakowie:

„Wieczory spędzano w hotelach lub na błędzeniu po mieście, nawet wystaw sklepowych nie można było oglądać, gdyż były ciemno i zasłonięte żaluzjami. Teatry wszystkie, z wyjątkiem kinematografów, były zamknięte z powodu malowania, odnawiania i ogórkowych czasów letnich. Nudzano się więc niezgrabnie i z braku lepszego czegoś do roboty udawano się co prędzej na spoczynek.“

Składy w Krakowie zamykane są skrupulatnie nie tylko wieczorami, czemu się dziwić nie można, ale i po południu; mianowicie o godzinie 1-ej żaluzje stalowe są spuszczone na drzwi wchodowe, cały interes i handel zamiera, bo subjecki sklepowi udali się na dwugodzinny obiad. Tego zwyczaju niema w żadnym z innych miast polskich, a już chyba najmniej w Warszawie, gdzie życie jest bujne, ruch uliczny prawdziwie wielkomiński i miasto ma swą specjalną psychologię i duszę.

Koło godziny 10-tej wieczorem Kraków wygląda na miasto umarłe i zaledwie kilka cieni przesuwają się chylkiem po rynku czy głównych ulicach śródmieścia, a reszta tonie w pomroce powagi dziejowej.“

Polacy-Amerykanie przywykli są do żywego tempa współczesnego życia, poza orbitą którego daleko stoi Kraków. Ale i w zestawieniu z innymi miastami polskimi — np. z Katowicami — porównanie wypada fatalnie. W stolicy Śląska uczestnicy wycieczki do późnego wieczora chodzili ulicami, stwierdzając, że chociaż to była już 11-ta w nocy, jednak wystawy sklepowe były jasno oświetlone, a na ulicach ruch publiczności silny i żywy „podczas gdy w sąsiednim, o dwie godziny jazdy oddalonym Krakowie było o tym samym czasie czarno, pusto i głuch.“

## Największa organizacja polska na wychodźstwie.

Liczy 1/4 miliona członków i 16 milj. dolarów majątku.

Ostatnie 10-lecie jest okresem niebywałego rozwoju i rozrostu Związku Nar. Polskiego, tej największej organizacji polskiej na wychodźstwie amerykańskim. Z końcem r. 1927 przekroczył związek liczbę ćwierć miliona członków a majątku posiadał blisko 16 milionów dolarów, ulokowanych w bankach rządowych i na pierwszych hipotekach przynoszących blisko milion dolarów rocznego procentu. W ostatnich latach chcąc zapewnić sobie przyszłość i wychować nowych członków wprowadził Związek Dział Małoletnich, który już dziś liczy przeszło 70 tysięcy działów od 2—14 roku życia. Z dorobku społecznego i kulturalnego Z. N. P. wymienić należy Domy Związkowe, Biblioteki, Szkołę Związkową, Dom Emigracyjny i w. in. pożytecznych i wartościowych instytucji.

## Dziennikarze polscy w Ameryce organizują się.

W dniu 12 bm. zostało założone w Pittsburgu Towarzystwo Dziennikarzy Polskich w Ameryce. Na zjazd zwolany w tym celu przybyli reprezentanci następujących pism polskich:

Z Milwaukee „Nowiny Polskie“, z Chicago „Dziennik Związkowy“ i „Dziennik Zjednoczenia“, z Detroit „Rekord Codzienny“, „Ognisko Domowe“ i „Weteran“, z Cleveland „Monitor“ z Pittsburga „Pittsburezanin“ z Buffalo „Telegram“ z Wilkes-Barre „Górnik“ i „Górnik Niedzielny“ z Nowego Jorku „Kurier Narodowy“. Razem reprezentowanych było 12 pism.

Tymczasowa siedziba związku mieści się w Chicago a w skład zarządu wchodzi:

Zygmunt Stefanowicz, redaktor „Dziennika Zjednoczenia“, prezes; S. Z. Stachowicz, redaktor „Monitora Clevelandzkiego“, wiceprezes; Jan Przyprawa, redaktor „Dziennika Związkowego“, sekretarz, i Józef Wedda, redaktor „Rekordu Codziennego“, kasjer.

Towarzystwo to ma za zadanie połączyć pracowników pióra z obozu narodowego i starać się o podniesienie stanu dziennikarskiego tak pod względem materialnym jak i moralnym.

**W biurze policyjnym:** — Zgubiłem fiaszkę rumu; może ją ktoś przypadkiem tutaj przyniósł? — Fiaszki nie; ale tu chrapie ucziwy znalazca.

## Podbój powietrza.

### Lot do Londynu na awionetce.

Niemiecki lotnik Martens opuścił onegdaj o godzinie 15 min. 25 lotnisko w Bourget, podjeżdżając na awionetce lot do Londynu. O g. 17 min. 40 opuścił się w Lympne, skąd o g. 18 min. 12, wyleciał w dalszą drogę, kierując się na Croydon. Przed swoim odjazdem doznał Martens lotów pokazowych dla pewnej liczby widzów. Jego mały aparat jest naprawdę nadzwyczajny. Lotnik sam wyprowadza go z hangaru bez większych trudności, a cały samolot nie osiąga swą wysokością wzrostu pilota. Zbudowany w całości z drzewa, tylko skrzydła ma pokryte blachą metalową. Waga aparatu wynosi 280 kg. obciążenie może dochodzić do 220 kg. Szybkość jaką może rozwinąć waha się od 110 do 120 km. na godzinę. Awionetka posiada motor francuski trzy cylindrowy o sile 35 HP. Cena wraz z motorem wynosi 7.800 marek.

Warto zaznaczyć że i w Polsce loty na awionetce wchodziły w życie, czego w niedzielę byliśmy świadkami na Błoniach krakowskich, obserwując ewolucje awionetki p. Działowgo. Awionetka sierzanta Działowskiego rozwija szybkość do 160 km. na godzinę, więc jak widzimy przewyższa pod tym względem aparat niemieckiego lotnika.

### POKAZ LOTÓW APARATU FOKERA.

Dnia 27 bm. odbyły się na lotnisku cywilnym w Warszawie loty pokazowe dla prasy, na nowozakupionym przez Min. Komunikacji aparacie komunikacyjnym ośmiuosobowym typu Fokera „F 7“. Na lotnisko przybył m. in. minister Komunikacji inż. Kühn oraz przedstawiciele prasy, którzy kolejno odbywali krótkie loty nad okolicami Warszawy na nowym aparacie, prowadzonym przez kpt. Gedzona. Aparat najnowszej konstrukcji wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia, zrobił bardzo korzystne wrażenie na pasażerach.

**FATALNY WYNIK KARKOŁOMNYCH POPIŚÓW.** Według doniesień z Rygi podczas lotu do Dynaburga samolot sierżanta Kibera, w którym znajdowało się 2 obserwatorów uległ katastrofie.

Gdy samolot znalazł się nad domem ojca Kibera pilot rozpoczął karkołomne ewolucje. Wskutek defektu w motorze w pewnym momencie samolot runął z 1000 metrowej wysokości, rozbijając się doszczętnie.

Pilot i obaj obserwatorzy ponieśli śmierć na miejscu.

## Radio.

### Programy stacji radiowych.

Czwartek, dnia 30 sierpnia 1928.

**Kraków.** (566). G. 13 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. 17 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.25 Pogadanka dla pań: p. Jola Fuchówna: „Medy jesienne“. 18 Transmisja audycji literackiej z Wilna. 19 Rozmaitości. 19.30 Odczyt. 19.55 Transmisja komunikatu rolniczego. 20.05 Komunikaty. 20.15 Transm. koncertu z Warszawy. 22.30 Transm. muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

**Warszawa.** (1.111) G. 13 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15 Komunikaty: meteorol.-gospodarcze, nadprogram. 17 Pogadanka. 17.25 „Wśród książek“. 18 Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 19 Rozmaitości. 19.30 Odczyt. 19.55 Komunikat roln. 20.15 Koncert wieczorny, organizowany przez Orkiestrę Filharmonij. 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Komunikat PAT. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Poznań.** (348.8). G. 7 Gimnastyka poranna. 13 Sygnał czasu. Muzyka gramofonowa. 14 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty PAT. 18 Audycja literacka. 19 Odczyt. 19.30 Odczyt rolniczy. 20 Komunikaty gospodarcze. 20.30 Wieczór Guilmanta w wykonaniu prof. Feliksa Nowowiejskiego. 22 Sygnał czasu, komunikaty: meteorol., PAT. i Z. O. K. Z. 22.20 Nadprogram. 22.40 Ciska radiowa.

**Katowice.** (422). G. 16.40 Komunikaty Pol. Zw. Zrzecz. Gosp. Woj. Śl. 17. Transmisja z Warszawy. Pogadanka p. t.: „Kobieta w obliczu samodzielności“. 17.25 Skrzynka pocztowa. 18 Transmisja audycji literackiej z Wilna. 19 Rozmaitości. 19.30 Odczyt z cyklu: „Szkice z Nawy Polskiej Śląska“. 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy. 20.15 Koncert wieczorny. 22 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteorol. i PAT. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej



H. RIDER HAGGARD:

# Dziwna przygoda Mr Smitha

Przekład Br. J. Falka.

— Urzędnik — który wistocie był w Muzeum wilką figurą — zmierzył Smitha bystrym wzrokiem, a widząc, że jego zainteresowanie jest szczerze, odpowiedział.

— Nie wiem. Nikt nie wie. Ma ona kilka nazwisk, ale żadne z nich nie jest, zdaje się, prawdziwe. Być może, że znajdzie się kiedyś reszta posągu i wówczas dowiemy się o nim — o ile nazwisko jest na nim wpisane. Najprawdopodobniej jednak spalono go dawno na wapno.

— A więc nie może mi pan nic o niej powiedzieć? — rzekł Smith.

— Bardzo mało. Przedewszystkiem jest to tylko odlew. Oryginał znajduje się w Muzeum w Kairze. Znalazł go Mariette, zdaje mi się, w Karnac, i dał mu jakieś nazwisko. Prawdopodobnie przedstawia on królową — sądząc zwykonia, z osiemnastej dynastji, o godności jej świadczy zreszta uraeus. (Smith nie miał pojęcia, co to jest uraeus, nie znając przystrojonej w węże korony egipskich faraonów, ale bał się mu przerywać). Niech pan jedzie do Egiptu i oglądnie głowę sam. Jest to jedna z najpiękniejszych rzeźb, jakie kiedykolwiek znaleziono. Ale muszę już odejść. Do widzenia!

I pobiegł dalej.  
Smith wszedł na piętro i oglądał mumje. Myśl, że właścicielka tej skódkiej, pociągającej

jącej twarzyczki musiała już dawno zmienić się w mumję, sprawiła mu ból. Gdyż mumje zgola go nie zachwyliły.

Wrócił do galerji posągów i wpatrywał się tak długo w odlew twarzy, aż jeden z robotników zwrócił uwagę swojemu towarzyszowi, że czasby już był, aby „gentleman“ oglądał na zmianę kogoś żywego.

Smith ulotnił się, zawstydzony.

Wracając do domu, wstąpił do księgarni i kazał sobie przysłać „najlepsze dzieła z dziedziny egiptologii“. Kiedy w dwa dni później przysłano mu całą pakę książek wraz z rachunkiem na trzydzieści funtów, utracił humor. Ale zatrzymał je, jak na mężczyznę przystało, a że był człowiekiem pojętym i pilnym, zapoznał się dokładnie z ich treścią w ciągu trzech miesięcy i nauczył się nawet czytać kilku hieroglifów.

W styczniu — było to z końcem tych trzech miesięcy — Smith poprosił ku wielkiemu zdumieniu swoich przełożonych o dzie się tygodni urlopu, on, który dotąd zadawał się czernastoma dniami na rok. Zapytany, odpowiedział, że cierpi na bronchit i że mu poradzono wyjechać do Egiptu.

— Doskonały pomysł — rzekł jego szef — ale mam wrażenie, że wykonanie jego będzie pana dużo kosztowało. W Egipcie zdzierają skórę z przyjeźdnych.

— Wiem — odpowiedział Smith — ale zaoszczędziłem trochę pieniędzy, a pojedę sam.

Smith pojechał zatem do Egiptu i zobaczył oryginalną piękną głowę i tysiąc innych, ciekawych rzeczy. Ale to nie wszystko. Przyłączywszy się do kilku kopaczy, którzy

umieli ocenić jego inteligentną pomoc, pracował z nimi przez miesiąc w okolicy starożytnych Teb, ale bez szczególnych rezultatów.

Dopiero w dwa lata uźnziej dokonał odkrycia t. zw. dziś grobowca Smitha. Trzeba tu dodać, że stan jego zdrowia zmuszał go co roku do wyjazdu do Egiptu; tak mniemali przynajmniej jego przełożeni. Jednakże, ponieważ nie domagał się urlopu w lecie i gotów był zawsze zastąpić kogoś w razie potrzeby, albo pracować dłużej, niż nakazywał obowiązek, jego zimowe wycieczki nie napotykały na trudności.

W czasie swej trzeciej bytności w Egipcie, Smith otrzymał od Głównego Dyrektora Starożytności w Kairze pozwolenie na prowadzenie robót na własny rachunek. Pozwolenie dano mu, jako znanemu w kraju egiptologowi na zwyczajnych warunkach, a mianowicie, że Departament Starożytności ma prawo zatrzymać, jeśli uzna za stosowne, każdy znaleziony przedmiot.

Po załatwieniu potrzebnych formalności, Smith wyjechał nocnym pociągiem do Luksorn, i zastał tu swego pomocnika, exdragomana nazwiskiem Mahomet, który czekał na niego z robotnikami. Było ich ogółem czterdziestu, gdyż nie miał na myśli większego przedsięwzięcia. Postanowił wydać trzysta funtów, a za tę sumę nie da się prowadzić poszukiwań na wielką skalę.

W czasie swojej poprzedniej bytności ubiegłego roku oznaczył Smith miejsce, gdzie miał zamiar kopać. Znajdowało się ono na cmentarzu dawnych Teb, w pobliżu świątyni Medinet Habu w t. zw. Dolinie Królo-

wych. Tu spoczywają, oddzielone grzbietem skalnym od grobowców ich królewskich małżonkówek, największe damy egipskie, których krypty Smith postanowił zbadać. Jak dobrze wiedział, szereg grobowców tych był jeszcze nieznanymi. A, jeśli szczęście uśmiechnie się do niego? Może uda mu się znaleźć święty grób tej pięknej, tajemniczej królowej, której twarz przesładowała go od trzech lat!

Przez cały miesiąc kopał bez najmniejszego powodzenia. Miejsce, które obrał, okazało się rzeczywiście wejściem do grobowca. Po dwudziestu pięciu dniach żmudnej pracy odsłonięto je i Smith stanął w niewykończonyj krypcie grobowej. Królowa, do której ją przeznaczono, musiała umrzeć w młodych latach i spoczywać gdzieindziej; a może sama wybrała dla siebie inny grób, zresztą może opoka skalna nie nadawała się do wykonania rzeźb.

Smith wzruszył ramionami i wydał rozkaz prowadzenia dalszych robót, kopania próbnich studziń i rowów, ale nic nie znalazł. Zmarłował dwie trzecie czasu i pieniędzy, ale w końcu szczęście się zmieniło. Kiedy pewnego dnia pod wieczór wracał na nocleg po bezowocnej pracy z kilkoma najlepszymi swoimi robotnikami zauważył male w a d i, czyli zagłębienie wśród skał, zawalone kamieniami i piaskiem. Miejsce takich było wiele, a to nie wyglądało bardziej zachęcająco, niż inne. Chciał przejść obok niego obojętnie, ale po chwili namysłu zatrzymał się.

— Tu nic nie znaleźć, Sah — rzekł Mahomet. — Za mokro. Zmarłe królowe nie lubią wilgoci.  
(Ciąg dalszy nastąpi).

Biurowy Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu wydaje własnym nakładem czasopisma zawodowe: „Powszechną Gazetę Fryzjerską“, „Przegląd Stolarski“, „Przegląd Krawiecki“, „Gazetę Malarską“ oraz

## „WARSZTAT METALOWY“

dwutygodnik, poświęcony zagadnieniom przemysłu i rzemiosła metalowego, a więc ślusarstwu, blacharstwu, kowalstwu, instalatorstwu i t. d. Każdy numer „Warsztatu Metalowego“ opracowany jest przez wybitnych fachowców w przemyśle metalowym i zawiera bogatą treść z licznymi ilustracjami oraz cenną wkładkę z rysunkami konstrukcyjnymi.

Niezbędny poradnik przy kalkulacjach.

Tylko dla abonentów bezpłatny doradca fachowy i prawny!

„Warsztat Metalowy“ powinien znajdować się — u każdego rzemieślnika — metalowca!

Prenumeratę kwartalną za 6 grubych zeszytów tylko zł 4.80 należy wpłacać do Admin. „Warsztatu Metalowego“, „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego, 11, lub przez P. K. O. na konto nr 201. 195.

Na żądanie okazowe numery bezpłatnie!

## NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

☐ Płaszcze damskie, Ubrania, Raglany, Palta, ☐  
☐ Smokingi, Bielizna i Obuwie męskie ☐

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:

**K. JAROSZ i Spółka** właśc. HANUSZ i JAROSZ  
Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

Starszy ucziwy kawaler jest potrzebny zaraz do posługi

**w Klasztorze OO. Bernardynów w Tarnowie.**

## MIOD

pszczołny — czysty

bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. Zł. 17, 10 kg. 31 Zł. 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowym

**Eugeniusz BILINSKI**  
w Zbarżu. 241

Dla gimnazjalistki pokój z utrzymaniem.

Kraków, ulica Dominikańska L. 3. I. piętro 3 drzwi. 652

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalendarji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 567

Przemysłowcy, Kupcy i Rolnicy!

od 2 do 12 września zwiedzajcie

## VIII. Targi Wschodnie

WE LWOWIE.

Najdogodniejszą sposobność do zapoznania się w krajowej i zagranicznej wyrobę ze wszystkich gałęzi produkcji. Dział maszyn rolniczych wszelkich kategorii. Dział nasienny. Dział samochodów osobowych i ciężarowych. Dział przyborów i aparatów mierniczych. Dział urządzeń elektryfikacyjnych.

Targ hodowlany koni remontowych i luksusowych. Targ zarodowego bydła, rasowej trzody chlewnej, owiec, drobiu, gołębi i królików od 7 do 11 września

Zamielcowi uczestnicy korzystają w drodze powrotnej ze Lwowa, za okazaniem stałej, imiennej karty wstępu na Targi, 80%owej zniżki kolejowej. Na linjach lotnicznych „Aeropot“ 25%owa zniżka tam i zpowrotem. Stałe karty wstępu do nabycia w biurach „Orbisu“ po cenie Zł. 10.—

Przydział kwatery na głównym dworcu. Wszelkie informacje w biurach Targów Wschodnich na placu wystawowym Telefon 8-64.

## Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Kraków, Sławkowska 4.

handel art. religijnych — galanterji i t. p.

dostarcza na dogodnych warunkach zapłaty.

**OBRAZY** do kościołów ręcznie malowane artystyczne wykonanie.

**FIGURY** św. z drzewa i masy.

**FERETRONY** i Krzyże.

Oferty na żądanie.

Trzy zakupnachs towaru powołują się na „Głos Narodu“.

Jan Mróz rocznik 1912 urodz. w Lysej Górze pow. Jasto unieważnia skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. w Sasoku. 651

PHOTOKOP. OP. BOU. GLOWY. PŁA. DORO. SŁY. K.

## KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY

LABORATORIUM GOSPODARSTWA FARMACEUTYCZNEGO AP. KOWALSKI WARSZAWA

## Kapelusze męskie

marki Lion po 19 złotych oraz Goeperta Hückla i zagraniczne PANAMA I SŁOMKOWE poleca

**ANTONI JAROSZ**  
Kraków, ul. Sławkowska L. 24.  
Dom XX. Marków.

## ZAKŁAD POGRZEBOWY AETERNITAS

Kraków, ulica Mikołajska L. 14.  
Rok założenia 1892. Telefon 40-47.

obecnie pod nowym kierownictwem

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumacje i przewoży zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie wielki wybór trumien i wienców sztucznych oraz metalowych. 146

Ostatnie nowości!

## Księgarnia Krakowska Kraków, ul. św. Tomasza 35, róg ul. św. Krzyża

POLECA:

Z działu teologii:		Sw. Wincenty z Lerynu, Pamiętnik Commonitorium (Pisma Ojców Kościoła tom VIII) 5.50	
Bromboszéz T. Dr. X. Die Einheit des Johannes Evangeliums	Zł. 28.—	Z działu powieści i poezji:	
oprawne w płótno ozdobnie	34.—	Bandrowski J. Zolójka, Powieść z nadmorskiej Polski	8.—
Cathrein W. T. J. Katolicki pogląd na świat	12.—	Orczy Br. Szkarłatny kwiat — Powieść	cena 5.50
Czuj J. Dr. X. Święty Augustyn o żydach	1.20	Oskard Świat na szybie okiennej	1.10
Michalski W. Dr. X. C. M. Wstęp ogólny do ksiąg starego Testamentu	4.—	Pietrzycki J. Włoskie Madonny — Poezje	4.—
Mirek Fr. Dr. X. Elementy społeczne parafji rzymsko-katolickiej	18.—	Z działu historii:	
Sw. Paweł, Listy Zeszyt III (Listy do Galatów, Efezjan, Filipian i Koloosan	1.80	Sobieski W. Walka o Pomorze	6.50

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta. Kosztów opakowania nie dolicza się. — Katalog rozumowany na żądanie bezpłatnie